

Ukraińcy niszczą rosyjskie składy amunicji. 943. dzień wojny

Andrzej Wilk, Jakub Ber

 Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie oskrzydliły Wuhłedar od zachodu, w wyniku czego miasto znalazło się w kleszczach. Według części źródeł broniące go wojska ukraińskie (głównie 72 Brygada Zmechanizowana) rozpoczęły wycofywanie się z miasta, a najeźdźcy wkroczyli w obszar zabudowany od wschodu. Po zajęciu przez agresora miejscowości Żetanne Druhe, o którą według obrońców wciąż toczą się walki, siłom ukraińskim pozostałym na zachód od Doniecka w widłach rzek Wołcza i Łozowa grozi okrążenie.

Rosjanie działający na kierunku Pokrowska przecięli połączenia kolejowe i drogowe pomiędzy Selydowem a Kurachowem, tworząc kolejną przeszkodę dla cofających się wojsk ukraińskich. Doprowadzili także do względnego wyrównania linii frontu na południe i wschód od Myrnohradu, gdzie przywrócili kontrolę nad terenami odzyskanymi przez obrońców tydzień wcześniej. Ukraińcy utrzymują się na zachodnich obrzeżach Hrodiwki – ostatniej miejscowości na głównej drodze do Myrnohradu. W wyniku bombardowań w Pokrowsku pogłębiają się problemy z dostępnością wody, prądu i gazu, a permanentny ostrzał utrudnia ewakuację pozostałych w mieście mieszkańców (ich liczbę wciąż szacuje się na kilkanaście tysięcy). **Ze względu na zniszczenia infrastruktury transportowej zmniejszyła się też rola Pokrowska jako zaplecza logistycznego sił ukraińskich walczących w północnej części Donbasu.**

Wojska rosyjskie wkroczyły do Leonidiwki na zachód od Torečka, co grozi oskrzydleniem miasta od zachodu. Trwają walki w jego centrum, do którego Rosjanie wdarli się, atakując z kierunku wschodniego. Siły agresora poszerzyły przyczółki po zachodniej stronie kanału Doniec–Donbas na północ i południe od Czasiw Jaru. Wylądowały także na zachodnim brzegu rzeki Żerebeć w rejonie Makijiwki i Newśkiego (na pograniczu obwodów ługańskiego i charkowskiego), skąd po kilkunastu miesiącach obrony ustąpiły wojska ukraińskie. Rosjanie pogłębili wyłom na południowy wschód od Kupiańska, gdzie do przeprawy przez rzekę Oskoł w Kruhlakiwce pozostało im ok. 2 km. Zaktywizowali się również na południe od Welykiej Nowosiłki, gdzie ponownie uderzyli na odzyskaną przez Ukraińców latem 2023 r. Makariwkę.

Natarcie rosyjskie w obwodzie kurskim uległo spowolnieniu, jednak docierającym tam wzmocnieniom ukraińskim nie udało się ustabilizować obrony. Rosjanie poczynili kolejne postępy na obu flankach, atakując przede wszystkim w rejonach przygranicznych. Wskazuje to na zamiar odcięcia Ukraińców od ich macierzystego terytorium. Nie przyniosły natomiast

rezultatu kolejne ukraińskie ataki w rejonie głuszkowskim, na zachód od głównego obszaru działań.

Rosyjskie ataki powietrzne

Kolejny tydzień trwało niszczenie infrastruktury energetycznej na zapleczu obrońców, do czego agresor wykorzystuje przeważnie drony kamikadze. Według publikowanych codziennie raportów Ministerstwa Energetyki Ukrainy uszkodzone zostały obiekty (najczęściej podstacje) w obwodach charkowskim (21 września), chmielnickim (22 września), dniepropetrowskim (21 i 22 września), donieckim (17 i 19 września), kijowskim (17 września), połtawskim (22 i 24 września) oraz sumskim (17, 19, 21 i 22 września).

Permanently atakowany jest Charków, na który kierowane bomby lotnicze (ros. KAB) spadały co najmniej raz dziennie (rakiet agresor używa w ostatnich tygodniach sporadycznie). Z nieco mniejszą intensywnością atakowane były Sumy (18, 19 i 21 września). Wzrosła natomiast liczba uderzeń na Zaporozże, które Rosjanie atakowali KAB-ami 15, 22 i 23 września. Celem jedyne potwierdzonego ataku rakietowego na to miasto (23 września) były zakłady Motor Sich. Wrogie rakiety uderzyły ponadto w port w Odessie (20 września; uszkodzony został m.in. statek pod banderą Antiguy), Dniepr (20 września) i Krzywy Róg (21 września). Według danych ukraińskich od 18 września rano do wczesnych godzin 24 września Rosjanie mieli wykorzystać 37 rakiet (ukraińskie Dowództwo Sił Powietrznych deklarowało zestrzelenie siedmiu) i 345 „szahedów” (zniszczonych miało zostać 300).

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

W atakach ukraińskich dronów na terytorium Rosji częściowo zniszczone zostały dwa składy amunicji w obwodzie twerskim, co potwierdziły zdjęcia satelitarne. 18 września trafiony został 107. Arsenał Głównego Zarządu Rakietowo-Artyleryjskiego (ros. GRAU) Ministerstwa Obrony FR koło Toropca. Odnotowano 18 dużych detonacji, które wywołały wstrząsy sejsmiczne. Wedle strony ukraińskiej Rosjanie składowali tam m.in. rakiet Iskander i północnokoreańskie KN-23. Zdaniem wywiadu estońskiego eksplodowało tam 30 tys. ton amunicji (ekwiwalent 750 tys. pocisków artyleryjskich kalibru 152 mm) – zapas na dwa–trzy miesiące walk. 21 września zaatakowany został 23. Arsenał GRAU w miejscowości Oktiabrskij, 16 km od Toropca. Miało się tam znajdować 2 tys. ton amunicji, w tym naboje produkcji KRLD. Według części źródeł uderzył weń dron z napędem odrzutowym (w ukraińskim przekazie określany mianem rakietowego) Palanycia. Tego samego dnia trafiona została także 719. Baza Pocisków Artyleryjskich w Kamiennym w Kraju Krasnodarskim, jednakże nie potwierdzono tam poważniejszych zniszczeń. **Atak 21 września należał do największych przeprowadzonych dotąd przez Ukraińców.** Rosjanie deklarowali zniszczenie tego dnia 101 dronów, a 18 września 54. Poza wyżej wymienionymi atakowane miały być także obiekty w innych regionach FR i na okupowanym Krymie.

Uderzenie w arsenał koło Toropca jest prawdopodobnie największym sukcesem ukraińskich ataków na rosyjskie składy amunicji od lutego 2022 r. Skala zniszczeń zgromadzonych tam zapasów wpłynie na planowanie przez Rosjan zużycia amunicji, choć

nie jest przesądzone, że odczują to bezpośrednio obrońcy na froncie. Dla potrzeb działań na Ukrainie wojska agresora pozyskują bowiem amunicję z kilkudziesięciu magazynów w europejskiej części Rosji.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

19 września niemiecki Urząd Kanclerski poinformował o przekazaniu Ukrainie kolejnego pakietu wsparcia wojskowego. Weszło weń wcześniej zapowiadane uzbrojenie i sprzęt wojskowy, m.in. 22 czołgi Leopard 1A5 (w kooperacji z Danią), 5 przegubowych transporterów gąsienicowych Bandvagn 206, 3 samobieżne działa przeciwlotnicze Gepard, 2 stacje radiolokacyjne TRML-4D, 30 dronów rozpoznawczych Vector i 20 Heidrun oraz 20 dronów nawodnych. Dostarczono także 61 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej kalibru 155 mm. **Dzień wcześniej litewski resort obrony ogłosił przekazanie do końca br. dodatkowego wsparcia o wartości 40–50 mln euro.** Litwa planuje przekazanie m.in. stacji radiolokacyjnych i systemów obrony powietrznej krótkiego zasięgu. 10 mln euro ma zostać zainwestowane w produkcję dronów Palanycia. **USA mają przygotowywać kolejny pakiet wsparcia wojskowego o wartości 375 mln dolarów,** o czym donosiła 20 września m.in. Agencja Reutera. Sztab Generalny armii francuskiej poinformował, że **grupa ukraińskich pilotów zakończyła szkolenie na samolotach szkolno-bojowych Alpha Jet.** Kurs rozpoczął się w marcu br.

Potencjał militarny Ukrainy

21 września dziennikarz i działacz społeczny Serhij Hnezdilow, służący w wojsku od 2019 r., ogłosił, że opuszcza swój oddział, uznając się za dezertera. Swoją decyzję nazwał aktem sprzeciwu wobec postawy najwyższych władz Ukrainy i oskarżył je o niewłaściwe zarządzanie wysiłkiem wojennym państwa, niechęć do podejmowania trudnych decyzji w sprawie mobilizacji, brak uczciwej komunikacji ze społeczeństwem oraz tolerowanie korupcji. Hnezdilow podkreślił, że wobec ogromnego zmęczenia – zwłaszcza w piechocie – konieczne jest wprowadzenie możliwości demobilizacji po upływie wyznaczonego prawem terminu służby. Jego zdaniem, aby umożliwić zwolnienie części żołnierzy, niezbędne jest stworzenie rezerwy mobilizacyjnej złożonej ze wszystkich obywateli, znaczne zwiększenie tempa mobilizacji i ukrócenie nadużyć. Wystąpienie to wywołało szeroki rezonans społeczny, zwłaszcza w armii. Większość cieszących się autorytetem żołnierzy, którzy publicznie zabrali głos w tej sprawie, skrytykowali Hnezdilowa. Podkreślili oni, że – jakkolwiek trudno nie zgodzić się z zarzutami formułowanymi pod adresem władz w Kijowie – publiczne przyznanie się do dezercji jest złamaniem przysięgi wojskowej i aktem niełojalności wobec kolegów z oddziału, a ponadto może doprowadzić do dalszej erozji dyscypliny w armii.

Zgodnie z nieoficjalnymi informacjami Ukraińskiej Prawdy **minister obrony Rustem Umierow w ostatnich dniach zdymisjonował dwóch zastępców szefa wywiadu wojskowego (HUR): Wiktora Zajcewa i Ihora Ostapenkę.** Dymisje miały się odbyć bez uzgodnienia z szefem HUR generałem Kyryłem Budanowem. Według dziennikarzy Umierow planuje kolejne zwolnienia wśród generalicji, przy czym rozważana ma być także dymisja samego

Budanowa.

Potencjał militarny Rosji

20 września „The Guardian” opisał przygotowania Rosjan do ukraińskiej operacji zaczepnej w obwodzie kurskim na podstawie zdobycznych dokumentów. **Zgodnie z ustaleniami brytyjskiej gazety, Rosjanie spodziewali się ataku od strony obwodu sumskiego i od kilku miesięcy starali się do niego przygotować** m.in. za pomocą ściągnięcia dodatkowych żołnierzy z głębi kraju, rozbudowy fortyfikacji i maskowania pozycji. Możliwości organizacji skutecznej obrony były ograniczone głównie deficytem kadrowym armii rosyjskiej, słabym poziomem wyszkolenia i niskim duchem bojowym.

